

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24.03.2015r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Taberska

Sędziowie: SSO Dariusz Śliwiński

SSO Leszek Matuszewski (spr)

Protokolant: apl. adw. L. A.

przy udziale B. T. Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu, po rozpoznaniu w dniu 17.03.2015r. sprawy **H. C.** oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 270§ 1kk, na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Pile VIII Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w Z. z dnia 24.11.2014r., sygn. akt VIIIK 1198/13

I. zmienia zaskarżony wyrok, w ten sposób, że przyjmuje, że przypisany oskarżonemu czyn stanowi wypadek mniejszej wagi z art. 270§ 2a kk i na podstawie art. 66§ 1 kk, w zw. z art. 67§ 1 kk warunkowo umarza postępowanie na okres 1 (jednego) roku próby,

II. na podstawie art. 67§ 3 kk orzeka od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w wysokości 3000 zł ( trzech tysięcy złotych),

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wyłożone koszty postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł i wymierza jedną opłatę za obie II instancje w kwocie 100 zł.

L. M. E. D. Ś.

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Pile, VIII Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w Z., wyrokiem z dnia 24 listopada 2014 roku, sygn. akt VIII K 1198/13 uznał oskarżonego **H. C.** za winnego tego, że w dniu 28 września 2012 roku w Z. woj. (...) w celu użycia za autentyczny podrobił podpis R. G. na wniosku o wydanie wyroku wraz z uzasadnieniem do sprawy II K 174/10, a następnie wniosek ten złożył w Biurze Podawczym Sądu Rejonowego w Pile VIII Zamiejskowy Wydział z Siedzibą w Z., tj. przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. i to na podstawie powołanego przepisu wymierzył mu karę 200 stawek dziennych grzywny, ustalając na podstawie art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki na kwotę 30 złotych.

W ostatnim punkcie wyroku, na podstawie art. 627 k.p.k., art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, zasądzone od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 1.387, 83 zł w tym wymierzono mu opłatę w kwocie 600 złotych.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się **obrońca oskarżonego H. C.**, składając apelację od winy. Autor apelacji zarzucił wyrokowi:

1. mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrazę przepisów postępowania, a mianowicie:

a) art. 7 k.p.k. polegającą na dowolnej, a nie swobodnej ocenie zebranego materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, co skutkowało wyciągnięciem wniosków sprzecznych z zebrany materiałem dowodowym, który prawidłowo oceniony dozwalał na

dokonanie ustaleń faktycznych jednoznacznie uniemożliwiających przypisanie oskarżonemu winy za zarzucane mu przestępstwo w art. 270 § 1 k.k. poprzez:

- uznanie za wiarygodne i jednoznaczne zeznań świadka M. S. dotyczących okoliczności sporządzenia i podpisywania przez oskarżonego przy okienku Biura Podawczego,
- uznanie za wiarygodne zeznań świadka A. B. pomimo ich niespójności i oparcia ich w znacznej mierze na zeznaniach M. S.,
- uznanie za niewiarygodne zeznań świadka R. G. jako umotywowanych chęcią poprawy sytuacji procesowej oskarżonego,

b) mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 5§ 2 kpk, polegającą na nie rozstrzygnięciu na korzyść oskarżonego nie dających się usunąć wątpliwości takich jak:

- autorstwo podpisu R. G.,
- możliwość wyjścia oskarżonego z budynku Sądu i jego spotkania z R. G. na parkingu sądowy, po ogłoszeniu wyroku w sprawie o sygn. akt II K 173/12 o wobec niezabezpieczenia nagrania z monitoringu z dnia zdarzenia oraz niekategorycznych zeznań M. S., co do tej okoliczności,
- fakt sporządzenia i podpisania wniosków o doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem w sprawach II K 173/10 i 174/10 przez oskarżonego – wobec niezabezpieczenia nagrania z oraz niekategorycznych zeznań M. S., co do tej okoliczności, ulokowania kamer nie skierowanych w dniu zdarzenia na Biuro Podawcze, brak widoku na Biuro Podawcze z pokoju ochrony, braku widoku na Biuro Podawcze z nagrania kamery,

2. błąd ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku w zakresie uznania, iż oskarżony odrębnie sporządził wnioski o uzasadnienie w sprawach II K 174/10 oraz II K 173/10 przy czym wniosek w sprawie II K 174/10 opatrzył danymi i podpisem R. G. jako konsekwencje obrazę przepisów art.5 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k.

W konkluzji apelacji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu przestępstwa.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego H. C. okazała się konieczna, inicjując kontrolę odwoławczą, skutkującą warunkowym umorzeniem postępowania karnego przeciwko jego mandatowi. Kwestionowanie przez skarżącego ustaleń faktycznych, które legły u podstaw uznania winy i sprawstwa oskarżonego, jest zaś oczywiście nietrafne. Sąd Okręgowy przypomina, że błąd w ustaleniach faktycznych może wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Może być on wynikiem niezajomości określonych dowodów albo nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ich ocenie. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może natomiast sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego przez apelujących, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich w tym zakresie uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd Rejonowy. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, Sąd orzekający rozstrzygając o winie bądź niewinności podsądnego kieruje się własnym wewnętrznym przekonaniem, nie skrępowanym żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Przekonanie to tak długo pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., dopóki nie zostanie wykazane, iż Sąd I instancji oparł swe przekonanie o winie albo niewinności oskarżonego, bądź na okolicznościach nie ujawnionych w toku postępowania sądowego, bądź też ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy i doświadczeniem życiowym.

Takie okoliczności zaś w niniejszej sprawie nie zachodzą. Autor apelacji nie zgadzając się z ustaleniami Sądu Rejonowego, nie wykazał w sposób przekonujący, poza odmienną i co istotne- jednostronną interpretacją

ujawnionych dowodów, zwłaszcza relacji procesowych oskarżonego, na jakiej podstawie ustalenia Sądu Rejonowego uważać należy za niesłuszne.

Wina i sprawstwo H. C. nie budzi żadnych wątpliwości Sądu odwoławczego. Na to, że podsądny swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanego mu występku wskazują jednoznacznie relacje procesowe M. S. (k.172-173), czy opinia biegłego L. K. z zakresu grafologii (k.207). Wszystkie dowody ujawnione w niniejszej sprawie zostały ocenione w granicach sądowej swobody oceny dowodów.

Wbrew temu, co forsuje skarżący, proces przeciwko H. C. nie ma charakteru poszlakowego. W toku postępowania zabezpieczono dowody jednoznacznie wskazujące na winę i sprawstwo oskarżonego jak: zeznania pracownicy biura podawczego Sądu Rejonowego w Złotowie- M. S., czy ekspertyza wyżej wymienionego biegłego. Połączenie okoliczności wynikających z tych dowodów, mianowicie złożenia przez podsądnego wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku w sprawie II K 174/10 z ustaleniem że widniejący na nim podpis nie został nakreślony przez R. G. prowadzi do logicznego wniosku o sprawstwie podsądnego.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił oświadczenia dowodowe złożona przez M. S.. Sąd meriti słusznie uznał zeznania tego świadka za miarodajne dla odtworzenia stanu faktycznego, w zakresie składania przez podsądnego podrobionego przezeń wniosku o sporządzenie pisemnych motywów wyroku w sprawie II K 174/10. Świadek jednoznacznie zeznał, że podsądny w inkryminowanym okresie złożył przez siebie sporządzone odręcznym piśmem dwa wnioski o uzasadnienie, w tym jeden na którym widniał podpis osoby o inicjałach R. G..

Rozumowania Sądu Rejonowego nie zmienia to, że w toku postępowania karnego nie zabezpieczono notatki urzędowej sporządzonej przez M. S. obrazującej przebieg całego zajścia. Oczywiście życzyć należałoby sobie, aby tego rodzaju nietypowe zdarzenia w postaci złożenia przez interesanta podrobionego wniosku o uzasadnienie wyroku były dokumentowane przez upoważnionych urzędników sądowych w formie stosownej notatki. Jednakże brak tego dokumentu w materiałach dowodowych niniejszej sprawy nie stanowił żadnej przeszkody w odtworzeniu stanu faktycznego. Notatka urzędowa i tak nie mogłaby zastępować dowodu (art. 174 k.p.k.). Zważyć należy, że w toku postępowania świadek złożyła zeznania na okoliczność tego, co jest jej wiadomo w sprawie. Co istotne, świadek M. S. z racji pełnionych obowiązków znajdowała się w takim miejscu, że widziała interesantów, którzy w Sądzie sporządzali rozmaite pisma i składali je do biura podawczego. Świadek miała percepcję ukierunkowaną na obserwowanie zachowań interesantów na stosunkowo niewielkim holu sądowym Sądu Rejonowego w Złotowie. Jest zupełnie oczywiste, że świadek z racji odległości dzielącej jej od H. C. nie mogła widzieć, co oskarżony pisał na sporządzanych wnioskach., w szczególności czy i jakie składał na nich podpisy. Jednakże organ orzekający po przeprowadzeniu obiektywnego dowodu z opinii biegłego wykluczył, aby podpis (...) mogła nakreślić osoba o tych inicjałach.

Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych racjonalnych powodów, dla których M. S. miałyby pomawiać oskarżonego o zachowanie, które nie miałyby miejsca. Z tego powodu, jej wypowiedzi procesowe były miarodajne dla odtworzenia zachowania podsądnego w inkryminowanym okresie, co do sporządzenia podrobionego wniosku o uzasadnienie wyroku w sprawie II K 174/10 i złożenia go w biurze podawczym.

Bez znaczenia jest to, że w sprawie nie zabezpieczono nagrania z monitoringu, które obrazowałyby zachowanie oskarżonego w inkryminowanym okresie. Sąd Rejonowy w toku przewodu sądowego w sposób jednoznaczny rozwiął wątpliwość co do tego, czy oskarżony mógł krytycznego dnia przed złożeniem rzeczonego wniosku zwrócić się do R. G. o podpisanie wniosku o uzasadnienie. Na marginesie należy zauważyć, że gdyby hipotetycznie przyjąć, że oskarżony miał w tamtym czasie osobisty kontakt z R. G., to nie zmienia to ustalenia, że wniosek o uzasadnienie składany w imieniu R. G. nie został przez niego podpisany. Jedyńą osobą, która mogła podpisać się w tamtym czasie za R. G. był oskarżony. Opinia biegłego grafologa jednoznacznie wykluczyła, aby wniosek o uzasadnienie złożony w imieniu R. G. podpisał R. G.. Z tego powodu, obszerne fragmenty apelacji poświęcone wykazywaniu, że materiał dowodowy w postaci zeznań pracownika ochrony C. P., czy A. B., nie wyklucza opuszczania przez oskarżonego budynku Sądu nie mogły podważyć ustaleń Sądu Rejonowego.

Wbrew temu, co sugeruje obrońca, wypowiedzi procesowe świadka A. B. nie odegrały „znaczącej roli” w skazaniu oskarżonego. Sąd Rejonowy uznał wypowiedzi tego świadka za wiarygodne, lecz pozbawione znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie ( s. 6 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Całkowicie nieistotne jest to, że świadek różnie zeznawał odnośnie tego, czy dowiedział się o złożeniu wniosku o uzasadnienie przez oskarżonego przypadkiem, czy też celowo pytając o to świadka M. S.. Te różnice w zeznaniach świadków nie zmieniają faktu, że oskarżony złożył w biurze podawczym dwa wnioski o uzasadnienie, w tym jeden podpisany rzekomo przez R. G.. Co więcej, sam podsądny przyznał, że złożył tego rodzaju dokumenty.

Obrońca nie ma racji, że świadek A. B. odmiennie relacjonował, z kim oglądał zapis monitoringu. Z wypowiedzi procesowych świadka składanych w toku dochodzenia oraz w postępowaniu sądowym wynika jednoznacznie, że obejrzał nagranie wraz z pracownikiem ochrony ( k.22, 70).

Prawdą jest, że samo sporządzenie treści wniosków o uzasadnienie przez oskarżonego samoistnie nie przesądza o przestępczym zachowaniu oskarżonego. Zasadnicze znaczenie ma to, czy oskarżony nakreślił na jednym z wniosków podpis o inicjałach R. G. i złożył go następnie do biura podawczego. Tak jak już podkreślono, w toku postępowania jednoznacznie ustalono, że oskarżony podjął tego rodzaju zachowanie. Ekspertyza biegłego grafologa całkowicie zaś wykluczyła, aby podpis na wniosku o uzasadnienie złożył R. G.. W tej sytuacji jedynym logicznym wytłumaczeniem tego stanu rzeczy jest podrobienie dokumentu przez podsądnego.

Niczego w sprawie nie zmienia okoliczność, że początkowo pracownik biura podawczego Sądu nieprawidłowo określił godzinę złożenia przez oskarżonego wniosku o uzasadnienie w biurze podawczym.

Obrońca w swojej apelacji nie wykazał w żaden sposób, jaki wpływ dla ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie ma tego rodzaju omyłka.

Sąd Rejonowy prawidłowo odmówił wiarygodności wypowiedziom świadka R. G. jako sprzecznym z obiektywnym dowodem z ekspertyzy biegłego L. K.. To zaś, że świadek odmówił dostarczenia organom ścigania złożenia próbek swojego pisma ( k.33) dowodzi tego, że sprzyja on interesom procesowym oskarżonego. Pobranie próbek pisma od świadka zdolnego do złożenia zeznań przed organami ścigania nie stanowiło zaś czynności dowodowej, która przekraczałaby możliwości R. G. przebywającego w trakcie przesłuchania na Komisariacie Policji. Nakreślenie przezeń stosownych próbek pisma podczas przesłuchania nie sprawiałoby mu istotnych trudności.

Żadnych zastrzeżeń Sądu II instancji nie wzbudza ocena ekspertyzy biegłego grafologa L. K.. Twierdzenia obrońcy kontestujące ocenę tego dowodu, jak wynika z wywodów zawartych w uzasadnieniu apelacji, stanowią wyłącznie gołosłowną negację należycie umotywowanych konkluzji rzeczonoego eksperta i w konsekwencji nie mogą zyskać aprobaty Sądu odwoławczego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji słusznie ocenił wskazaną opinię jako rzetelną, fachową, a przez to przydatną dla ustaleń faktycznych. Krytykowana przez autora środka odwoławczego, opinia biegłego całkowicie spełnia kryteria z art.201 k.p.k., którymi winna charakteryzować się taka ekspertyza i stanowi pełnowartościowy dowód w sprawie. Oświadczenia dowodowe eksperta złożone w toku przewodu sądowego, tylko utwierdzają w przekonaniu, że stanowisko L. K. stanowi wynik wszechstronnego przeanalizowania dostępnego materiału dowodowego i wykorzystaniu przy tym właściwych metod badawczych i aktualnego stanu wiedzy.

Wbrew temu, co sugeruje autor apelacji, opinia biegłego jest kategoryczna, czego dowodzą jej konkluzje na stronie 10 opinii ( k.50). Ekspert przekonująco wyjaśnił na czym polega indywidualność podpisu R. G. i zwrócił uwagę, że podpis widniejący na wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku w sprawie II K 174/10 cechuje zupełnie inna motoryka. Tak jak już podkreślono, Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że nie sposób wskazać innego autora podpisu na podrobionym dokumencie, aniżeli oskarżonego.

Ekspert w sposób dokładny przeanalizował podpisy R. G. pochodzące z lat 1970, 1986 roku, 2007 roku ( s. 6 opinii, k. 46), jak również zapoznawał się z materiałem porównawczym dotyczącym okresu 2010-2012r (s.1-3 opinii).

Obrońca nie ma zatem racji, że ekspertyza nie uwzględniła możliwej ewolucji pisma w latach przedstawionych przez oskarżonego.

Autor apelacji jest w błędzie sugerując, że w opinii stwierdzono, że „nie doszło do prób maskowania nawyków pisarskich autora podpisu”. Na stronie 7 opinii, biegły L. K. w taki sposób ocenił przesłane mu przez organy ścigania wzory pisma i popisy R. G. (k.47). Z tego powodu, rozumowanie obrońcy jest ewidentnie błędne i abstrahuje od rzeczywistej treści tej opinii.

Zupełnie niezrozumiałą jest wynikająca z treści apelacji zarzut naruszenia reguły in dubio pro reo. Dla oceny czy nie została naruszona reguła in dubio pro reo nie są miarodajne wątpliwości zgłoszone przez apelującego ale to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych, a wobec braku możliwości ich wyjaśnienia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego (vide: postanowienie SN z dnia 26 lipca 2007 r., IV KK 175/07, OSNKW 2007 nr.1, poz.1738). W niniejszej sprawie, nie można mówić o obrazie art.5 § 2kpk, gdyż Sąd Rejonowy poczynił kategorię ustaleń faktycznych, a zatem ewentualne zastrzeżenia mogą być rozstrzygane na płaszczyźnie respektowania przez Sąd Rejonowy dyrektywy swobodnej oceny dowodów wynikającej z art.7 k.p.k. W świetle realiów dowodowych, wersja forsowana przez podsądnego została w sposób skuteczny zakwestionowana. Nie sposób przeto odpowiedzialnie twierdzić o występowaniu dwóch konkurujących i nierozstrzygalnych wersjach zdarzeń, co miałyby obligować organ orzekający do postąpienia wedle reguły in dubio pro reo.

Zdaniem Sądu Okręgowego, kwalifikacja prawna czynu przypisanego oskarżonemu przyjęta przez Sąd I instancji nie odzwierciedla jego kryminalnej zawartości. Z uwagi na dość szczególne okoliczności, w jakich działał H. C., jego zachowanie odpowiada znamionom wypadku mniejszej wagi, o której mowa z art. 270 §2 a k.k.

Należy podkreślić, że dla przyjęcia wypadku mniejszej wagi decydujące znaczenie odgrywają przedmiotowe i podmiotowe znamiona czynu, ze szczególnym uwzględnieniem tych elementów, które są charakterystyczne dla danego rodzaju przestępstw (vide: wyrok SN z 9 października 1996 r., V KKN 79/96, OSNKW 1997, nr 3-4, poz. 27). Wśród znamion strony przedmiotowej istotne znaczenie mają w szczególności: rodzaj dobra, w które godzi przestępstwo; zachowanie się i sposób działania sprawcy; użyte środki; charakter i rozmiar szkody wyrządzonej lub grożącej dobru chronionemu prawem; czas, miejsce i inne okoliczności popełnienia czynu oraz odczucie szkody przez pokrzywdzonego. Wśród elementów strony podmiotowej istotne są natomiast: stopień zawinienia oraz motywacja i cel działania sprawcy. Uwzględnić także należy odcienie umyślności, premedytację, dokładność w przygotowaniu przestępstwa, upór w dążeniu do osiągnięcia przestępnego celu, przypadkowość, wpływ innej osoby, obawę przed skutkami działania (vide: wyrok SN z 9 października 1996 r., V KKN 79/96, OSNKW 1997, nr 3-4, poz. 27).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozstrzyganej sprawy, Sąd odwoławczy uznał, iż przestępstwo jakiego dopuścił się podsądny należy zakwalifikować jako wypadek mniejszej wagi, określony w art. 270 § 2 a k.k. Analiza zachowania sprawcy prowadzi do wniosku o znacznej przewadze elementów łagodzących nad obostrzającymi zarówno po stronie przedmiotowej, jak i podmiotowej. Co istotne, zachowanie oskarżonego nie było zaplanowane i wyrachowane. Podsądny dokonał przestępstwa, motywowany wolą pomocy swojemu koledze R. G. w sprawie dla niego bardzo istotnej, mianowicie uzyskania uzasadnienia wyroku w sprawie, w której występował jako oskarżyciel prywatny. Wyżej wymieniony mógł z racji swojego złego stanu zdrowia mieć poważne problemy z dotarciem do siedziby Sądu i złożeniem stosownego wniosku. Zachowanie oskarżonego nie stanowiło zatem wyrachowanej, przestępczej akcji godzącej w prawidłowy obrót dokumentami w działalności organów wymiaru sprawiedliwości, lecz było motywowane źle rozumianą wolą pomocy swojemu znajomemu. Osądzone postępowanie było nadto incydentalne i podjęte bez głębszego namysłu ze strony podsądnego. Należy dodać, że przedmiotowy wniosek odzwierciedlał wolę R. G., który deklarował wolę podjęcia tej czynności. W tej sytuacji postępowanie oskarżonego nie godziło w sposób poważny w prawidłowy obrót dokumentów w praktyce organów wymiaru sprawiedliwości.

Z tych wszystkich powodów, Sąd Okręgowy przyjął, że przypisany oskarżonemu czyn stanowi wypadek mniejszej wagi z art. 270 § 2 a k.k.

Sąd odwoławczy dostrzegł podstawy, aby obdarzyć H. C. dobrodziejstwem warunkowego umorzenia postępowania karnego. Zdaniem Sądu II instancji, z uwagi na dość szczególne okoliczności niniejszej sprawy, wymierzenie oskarżonemu choćby najłagodniejszej rodzajowo sankcji karnej byłoby rażąco surowe. Stosownie do przepisu art. 66. § 1. k.k. Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie w stosunku do podsądnego.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że H. C. działał w dość szczególnej sytuacji motywacyjnej. Oskarżony podrobił podpis R. G. na wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku i następnie złożył go w Sądzie Rejonowym spełniając wolę swojego kolegi. R. G. znajdował się zaś w złym stanie zdrowia. Wszystkie te okoliczności nie mają wprawdzie wpływu na możliwość postawienia podsądnemu zarzutu przestępczego zachowania się – nie wyłączają jego winy. Jednakże mają istotne znaczenie z punktu widzenia oceny jego zawinienia i w pełni uzasadniają przyjęcie, że nie jest ono znaczne. Także szkoda wyrządzona przez zachowanie oskarżonego nie przedstawia się jako znaczna. Tak jak podkreślono, podrobienie dokumentu i złożenie go w biurze podawczym Sądu Rejonowego w Złotowie było w istocie realizacją woli osoby, której podpis został na nim podrobiony. Co istotne R. G., jak wykazała jego podstawa w niniejszym postępowaniu nie ma żalu do oskarżonego. Z tych powodów, stopień zawinienia i karygodności zachowania oskarżonego nie przedstawiają się jako znaczne.

Co do stopnia społecznej szkodliwości przestępstw, którego dopuścił się H. C. na wstępie należy stwierdzić, że już sam ustawodawca uznał tego typu czyn, wypełniający znamiona określone w art. 270 §2 a k.k. jako przestępstwa, którego społeczna szkodliwość in abstracto nie jest znaczna. Dał temu wyraz, ustalając maksymalne zagrożenie karą za popełnienie wskazanego przestępstwa na poziomie 2 lat pozbawienia Aby jednak dopuszczalną była możliwość zastosowania wobec oskarżonego instytucji warunkowego umorzenia postępowania, koniecznym było ustalenie, że zachowania H. C. także in concreto charakteryzują się nieznaczną społeczną szkodliwością. Za przyjęciem takiej oceny przemawiał przedstawione wyżej dość nietypowe okoliczności, w jakich oskarżony popełnił przypisany mu występki.

Spełniona są także pozostałe przesłanki warunkowego umorzenia postępowania karnego. Za zastosowaniem wobec H. C. dobrodziejstwa instytucji warunkowego umorzenia postępowania przemawiają także okoliczności dotyczące oskarżonych, a uzasadniające przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie on przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności: że nie popełni przestępstwa. W ocenie Sądu u podstawy takiej pozytywnej prognozy leży fakt dotychczasowej niekaralności zarówno sądowej, jak i administracyjnej oskarżonego oraz jego dotychczasowy akceptowalny społecznie tryb życia. W stosunku do H. C., z pewnością bardzo przykry był już sam przebieg postępowania karnego, w którym zasiadał na ławie oskarżonych. Z tych wszystkich powodów, nie ma potrzeby do sięgania po represję prawnokarną, aby powstrzymać oskarżonego od ponownego popełnienia przestępstw.

Z uwagi na łączne wystąpienie wyżej opisanych okoliczności Sąd uznał za stosowne zastosować wobec podsądnego dobrodziejstwo warunkowego umorzenia postępowania karnego, wyznaczając mu okres 1 roku próby. W ocenie Sądu taki okres będzie wystarczającym z punktu widzenia oddziaływania wychowawczego na oskarżonego, a także pozwoli na weryfikację postawionej wobec nich prognozy kryminologicznej.

Na podstawie art. 67 § 3 k.k. orzeczono od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w wysokości 3.000 złotych. Powyższe rozstrzygnięcie będzie spełniało funkcję wychowawczą wobec oskarżonego obdarzonego wskazanym dobrodziejstwem.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 626 k.p.k., art. 636 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wyłożone koszty postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł i wymierzył jedną opłatę za obie II instancje w kwocie 100 zł.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

I. przyjął, że przypisany oskarżonemu czyn stanowi wypadek mniejszej wagi z art. 270 § 2 a k.k. i na podstawie art. 66 §1 k.k. w związku z art. 67 §1 k.k. warunkowo umorzył postępowanie karne na okres 1 roku próby,

II. na podstawie art. 67 § 3 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w wysokości 3.000 złotych,

III. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wyłożone koszty postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł i wymierzył jedną opłatę za obie II instancje w kwocie 100 zł.

SSO Leszek Matuszewski SSO Ewa Taberska SSO Dariusz Śliwiński